

BOLEK I LOLEK W POSZU- KIWANIU POLSKICH SKARBÓW

MAŁGORZATA DZICZKOWSKA
ILUSTRACJE: JOANNA KUROWSKA

znak emotikon

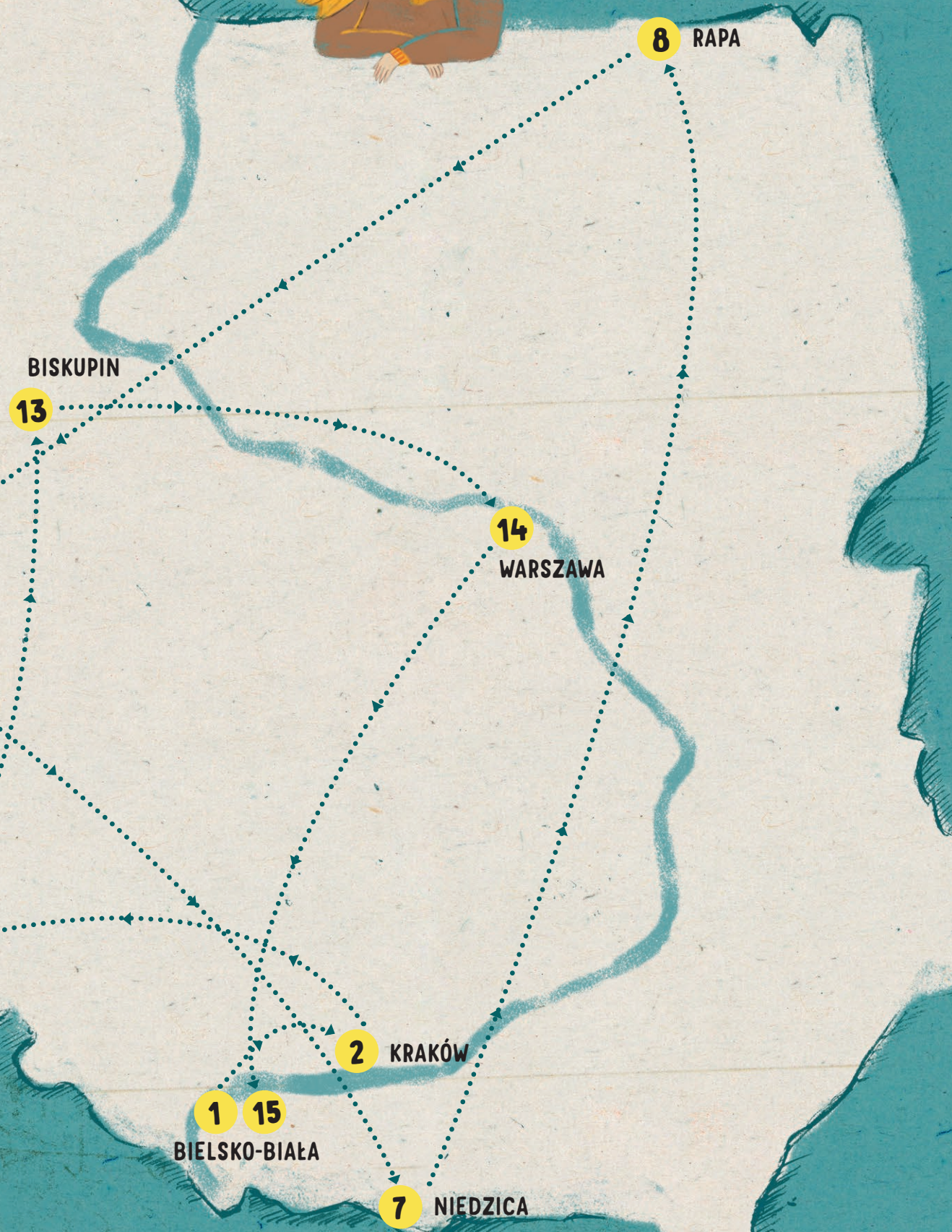




- | | | |
|-----------|------------------------------------|-------|
| 1 | Zabawa w jaskiniowego smoka | s. 3 |
| 2 | Skarby Smoka Wawelskiego | s. 8 |
| 3 | Złoto z kopalni złota | s. 12 |
| 4 | Złoty pociąg w Wałbrzychu | s. 16 |
| 5 | Złoto w strumieniu – Złotoryja | s. 20 |
| 6 | Chwarszczany i templariusze | s. 24 |
| 7 | Biała dama z Niedzicy | s. 28 |
| 8 | Piramida w Rapie | s. 32 |
| 9 | Zamek Czocho | s. 36 |
| 10 | Skarb Talleyrandów | s. 40 |
| 11 | Skarb ze Środy Śląskiej | s. 44 |
| 12 | Tajemnica studni w Srebrnej Górze | s. 48 |
| 13 | Skarby archeologiczne w Biskupinie | s. 52 |
| 14 | Współczesne skarbcce | s. 56 |
| 15 | Depozyty i kapsuły czasu | s. 60 |

6 CHWARSZCZANY





BISKUPIN

13

8

RAPA

14

WARSZAWA

2

KRAKÓW

1

15

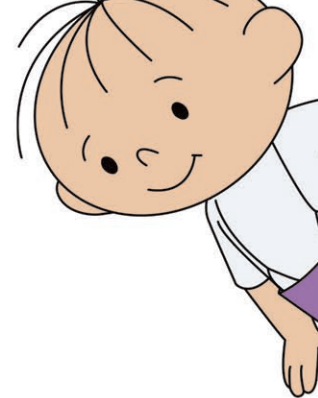
BIELSKO-BIAŁA

7

NIEDZICA

Kaplica templariuszy





BOLEK I LOLEK W POSZUKIWANIU POLSKICH SKARBÓW

MAŁGORZATA DZICZKOWSKA
ILUSTRACJE: JOANNA KUROWSKA



znak emotikon

Kraków 2022

*Dla każdego miłośnika skarbów, przygód i tajemnic,
a szczególnie dla jednej ciekawej świata Cysi...*

M.

Dla Ali, Izzy i Mateusza

J.

ZABAWA W JASKINIO- WEGO SMOKA



.....>
– ZRÓBMY W DOMU JASKINIĘ! –
ZAWOŁAŁ LOLEK I ZACZĄŁ BIE-
GAĆ WOKÓŁ STOŁU, RYCZĄC
PRZY TYM DZIWACZNIE.

– Czy ty jesteś krową? – zdziwił się
Bolek. – Bo biegasz i ryczysz jak jakaś
wściekła mućka.

– JESTEM SMOKIEM I BĘDĘ ROBIŁ
SMOCZĄ JASKINIĘ! – zawołał w odpowie-
dzi młodszy chłopiec.



PO PIERWSZE... – Bolek stanął w swojej
najbardziej nudziarskiej pozie, z zadartym
nosem i palcem wskazującym wycelowanym
w sufit. – **TO JASKINI NIE ROBI CZŁOWIEK.
JASKINIA POWSTAJE NATURALNIE,
CZYLI SAMĄ NATURĄ JĄ ROBI.** Człowiek
może co najwyżej zrobić jakąś kopalnię...

– Ale przymuszasz! **ZBUDUJEMY JASKINIĘ POD STOŁEM.** Kropka!

We dwóch chwycili koc za rogi i machnęli nim w górę. Koc nadął się jak balon i łagodnie opadł, przykrywając całutki stół, aż do samego dywanu. W środku, pod tym ciepłym, ciemnym kocem, było bardzo przyjemnie i bardzo nudno.

– I co teraz, geniuszu zabaw jaskiniowych? – zapytał Bolek, kiedy ułożył się pod stołem.

– Teraz będę smokiem i cię stąd pogonię!!! – zaryczał Lolek i zaczął machać rękami, jakby chciał lecieć gdzieś pod sufit.

– A ha, ha, ha, ha... – Bolek złapał się za brzuch, a ze śmiechu poleciały mu z oczu łzy. – Teraz przypominasz latającą krowę.

– Taki jesteś mądry? To sam zostań smokiem!

Bolek od razu spowaźniał, pobiegł do drugiego pokoju i wrócił z całym kartonem zabawek.

– To będzie mój skarb, prawdziwy smok zawsze w swojej jaskini pilnuje skarbu. – Włożył pod stół, usiadł na zabawkach, zaczął warczeć w stronę kompana i chuchać na niego.

Teraz Lolek przewrócił się ze śmiechu.

– Hi, hi, hi, hi, wyglądasz jak kura na grzędzie. A zachowujesz się jak kot, chuchasz, pry-chasz, co ty robisz? – wołał Lolek, turlając się ze śmiechu po dywanie.



**ZIONĘ OGNIEM, LEPIEJ ZIONĄĆ
OGNIEM NIŻ RYCZEĆ JAK KROWA** –

dodał Bolek obrażony i usiadł tyłem do
Lolka, a ręce zaplótł na piersi.

*Dalsza część książki dostępna w wersji
pełnej.*

